

POKUTNA MODLITWA DANIELA

Od uprowadzenia Daniela do niewoli babilońskiej w 536 roku p.n.e. minęło 70 lat jak czytamy: „W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim” (Dan 9:1BT).

Choć zmienił się ustrój i Babilon leżał w gruzach, to nie zmienił się Bóg, któremu całym sercem zaufał Daniel. Zyskał sobie przychyłność króla Medo-Persji Dariusza, który czuwał całą noc gdy Daniel niewinnie został wrzucony do lwiej jamy.

Daniel szukał odpowiedzi: jak długo potrwa jeszcze niewola?

„w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jerozolimy” (Dan 9:2BT).

Największe zaszczyty nie skłoniły go do szukania przyjemności w tamtym świecie, ale pozostał wierny Bogu i swemu ludowi i z utęsknieniem rozmyślał o Jerozolimie.

Szukał odpowiedzi u proroków, którzy żyli na wygnaniu w tym samym czasie co on, a byli nimi Jeremiasz, Ezechiel.

Prorok nie miał pod rękę tak jak my całego Pisma w jednej książce, ale poszczególne zwoje. Zaczął szukać u proroka Jeremiasza, co Bóg mu na ten temat powiedział:

„Dlatego to mówi Pan Zastępów: Ponieważ nie usłuchaliście moich słów, oto pošlę, by przyprowadzić wszystkie pokolenia północy - wyrocznia Pana - i

Nabuchodonozora, króla Babilonu, mojego sługę. Sprowadzę ich przeciw temu krajowi, przeciw jego mieszkańcom i przeciw wszystkim narodom dookoła. Wypełnię na nich klątwę, uczynię z Sprawę, że ustanie wśród nich głos wesela, głos radości, głos obłubieńca i głos oblubienicy, terkot żaren i światło lampy” (Jer. 25:8-10BT).

Jakże prawdziwe i pocieszające okazały się dla Daniela słowa proroka Jeremiasza. Choć ziemia Judzka zaiste stała się pośmiewiskiem i hańbą i zamilkł głos radości i wesela.

To dobry Bóg wyznaczył kres tej niewoli na siedemdziesiąt lat, która niebawem miała się wtedy skończyć: „Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez siedemdziesiąt lat” (Jer. 25: 11 BT).

Ponieważ Babilon upadł po 70 latach na oczach proroka Daniela i powstał nowy Król Medo-Perski - Dariusz, to dla Izraela niewola nadal trwała. Daniel nie interpretował po swojemu tych lat, ale szukał odpowiedzi w Bożym Słowie. Doczytał się, że również dla Babilonu było wyznaczone 70 lat i się spełniło tak jak czytamy:

(10) To jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie siedemdziesiąt lat, nawiedzę was i wypełnię na was swoją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. (11) Jestem bowiem świadomy zamiarów, jakie zamyslam co do was - wyrocznia Pana - zamiarów pełnych pokoju, a nie

zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. (12) Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do mnie swe modlitwy, a ja was wysłucham. (13) Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca. (14) Ja zaś sprawię, że Mnie znajdziecie - wyrocznia Pana - <i odwróć wasz los, zgromadzę spośród wszystkich narodów i z wszystkich miejsc, po których was rozproszyłem - wyrocznia Pana - i przyprowadzę was do miejsca, skąd was wygnałem” (Dan 9:10-14BT).

Daniel pamiętał, że został uprowadzony do niewoli babilońskiej 606 roku p.n.e. Skoro Babilonowi minęło 70 lat od 609-539, to dla Izraela ten czas miał nadejść za trzy lata. Zgodnie ze słowami Boga zaczął: *zanosić swe modlitwy, i szukać Boga z całego serca.*

Jakże pokrzepiające były dla niego słowa proroka Jeremiasza, które przekazał mu Bóg. Pomimo starczego wieku pewnie jego serca zabiło szybciej i radośniej.

Według prorocstwa Jeremiasza czas wyzwolenia Izraela z niewoli był bardzo blisko, ale nic na to wskazywało. Nowe imperium nie wyrażało gotowości do uwolnienia taniej siły roboczej.

Ale prorok Daniel nie oczekiwał dnia wyzwolenia z opuszczonymi rękoma, ale modlił się żarliwie i nie jest to jedyna modlitwa zanotowana w jego proroczwie. Wierzył, że Boże Słowo musi się spełnić.

I po kilku miesiącach rządów Dariusz został obalony, a jego miejsce objął Cyrus, który zezwolił Żydom na powrót do ich ojczyzny.

Ten sam Cyrus, o którym prorokował Izajasz co najmniej 200 lat przed jego narodzeniem: „*Jak mówi Pan o swym pomazańcu Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę miedziane podwoje i połamię żelazne zawory. Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela” (Izaj 45:1-3BT).*

Aby Boże Słowo mogło się spełnić, Bóg powołuje tych, którzy wypełnią Jego posłanie. Jakież to wspaniałe przykłąd dla wszystkich wierzących.

Modlitwa Daniela

Niektórzy czytelnicy Biblii, ja też uważają, że jest to najpiękniejsza modlitwa jaka została zapisana w Biblii. Zachciejmy zapoznać się z nią a może i pomodlić się:

(3) Zwróciłem więc twarz do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. (4) I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawalem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. (Dan 9:3,4BT).

Prorok w tej modlitwy uczy nas, że Bóg Niebios nie był dla niego Bogiem ksiązkowym, o którym czytał czy słyszał. Daniel niejednokrotnie przekonał się, że Bóg Jahwe jest Bogiem prawdziwym, żywym, który nigdy nie zapomina o swych dzieciach.

Podobnie i my doświadczamy miłości Bożej, kiedy mamy sytuację bez wyjścia, wołamy do Niego w modlitwie a On odpowiada, może nie zawsze wtedy kiedy byśmy sobie tego życzyli, ale wtedy kiedy umocni naszą wiarę i innych, a przede wszystkim uwielbi Boga Niebios.

Zanościł swe modlitwy przez ponad 70 lat i każda z nich była wysłuchana w wyznaczonym przez Boga czasie. Wyznawał grzechy przed sprawiedliwym, ale miłosiernym Bogiem. Jego relacja z Bogiem była bardzo bliska, ponieważ nazywał Go *Bogiem moim*.

W podobny sposób pokutowali i modlili się Boży ludzie, którzy tak jak prorok Daniel zostali zesłani do niewoli babilońskiej.

„Gdy Ezdrasz, płacząc i klęcząc przed domem Bożym, modlił się i wyznawał grzechy, zebrał się dokoła niego bardzo wielki tłum z Izraela: mężczyzn, kobiet i dzieci, przy czym lud płakał rzewnymi łzami” (Ezdr. 10:1BT).

Podobnie czynił Nehemiasz i cały lud: „Wtedy stojąc wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców” (Neh. 9:2BT).

Wyznania grzechów Izraela

Choć nie czytamy o poważnych grzechach Daniela, to jednak on nie czyni się jedynym sprawiedliwym, ale woła:

(5) *Zgrzeszyliśmy, zblądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań.*

(6) *Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całego narodu kraju. (7)*

U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas - mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. (8) Panie! Wstyd na twarzach u nas, u naszych królów, u naszych przywódców i u naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. (Dan 9:5-8BT).

Daniel wymienił pięć elementów w jakim zawiedli Boga Izraelici:

- *zgrzeszyliśmy*
- *popelniliśmy nieprawość*
- *przewrotnie postępowaliśmy*
- *zbuntowaliśmy się*
- *odstąpiliśmy od Twoich przykazań i Twoich praw*

Przekonuje, że to wszystko na nich przyszło ponieważ *nie słuchali słów moich wyrocznia Pana choć nieustannie posyłałem do nich proroków, moje sługi, mimo że oni wcale nie zważali na ich słowa*” (Jer. 29:19BWP).

„Wysłałem do was ciągle na nowo moje sługi, proroków, którzy was upominali mówiąc: *Nie czyńcie tych obrzydliwości, których Ja nie znoszę!*

Ale oni nie słuchali, nie nadsztawiali uszu na słowa moje i nie odchodzili od swoich przewrotności ani nie przestali palić kadzidel obcym bogom. Wylały się tedy moja zapalczliwość i gniew. Dosięgnąłem nimi miast judzkich i ulic Jerozolimy, które zamieniły się w jedno rumowisko i pustkowie, widoczne tam aż do dnia dzisiejszego” (Jer. 44:4-6BWP).

Nie słuchali królowie i książęta: „*Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie - oni nie zachowali Twoje-*

go Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliliś” (Neh 9:34BT).

Dalej Nehemiasz wylicza grzechy kapłanów i ludu: „I teraz, Boże nasz - Boże wielki, potężny, straszliwy, dotrzymujący przymierza i łaski - niech u Ciebie nie uchodzi za nic ten cały mój, **książąt naszych, kapłanów naszych, proroków naszych, ojców naszych i cały Twój naród, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień**” (Neh 9:32BT).

Spotkało ich to co przez usta proroka Ezechiela powiedział Bóg: „**Król będzie chodził w żałobie, książę okryje się przerażeniem, a ręce ludu ziemi drętwieć będą. Postąpię z nimi według ich dróg i na podstawie ich praw sądzić ich będę. I poznają, że Ja jestem Pan**” (Ezech. 7:27BT).

Kara była surowa, bo i grzech był wielki. Dotknęła nie tylko ludzi niegodziwych, ale wiernych Bogu, takich jak Daniel, Jeremiasz czy Ezechiel. Jak pokazuje nam historia biblijna, że obecność proroków na wygnaniu przyczyniła się rozślawiania Boga Niebios pośród pogan.

Prorok Daniel jako ofiara tego zesłania stwierdza, że Bóg postąpił słusznie, ponieważ do niego należy sprawiedliwość. *”bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu”* (Dan 9:14BT).

Pan, Bóg nasz, jest miłosierny

„Pan, Bóg nasz, zaś jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu” (Dan 9:9BT).

Bóg okazuje swoje miłosierdzie poprzez współczucie i litość w stosunku do tych co Mu się sprzeniewierzyli. *„I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, któreś dla nich uczynił. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej w Egipcie. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łaskawy i miłosierny, cierpliwy i wielkiej dobroci; i nie opuściłeś ich”* (Neh 9:17BT).

Prorok po raz trzeci podaje powód ukarania Izraela. Przez proroka Ezechiela Bóg nazwał Izraelitów buntownikami: *„Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego”* (Ezech. 2:3)

Dlatego Daniel wyznaje grzech Izraela: *„i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według Jego wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. (11) Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo poparte przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy bowiem przeciw Niemu”* (Dan 9:10,11 BT).

Uznanie kary

Poniższe wersety przekonują nas, że Bóg zawsze dotrzymuje swojego Słowa: *„A gdyś uznał, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chetyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgazyty dasz jego potomstwu. A słowa Twego dotrzymałeś, **albowiem jesteś wierny**”* (Neh 8:9BT).

Dotrzymuje słowa w sensie nagrody i kary jak to wyraził prorok Daniel:

(12) Spełnił więc swoje słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Jerozolimę. (13) Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesz, przyszło na nas całe to nieszczęście; nie przeblągaliśmy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. (14) Czuwał więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu” (Dan 9:12-14BT).

Nie słuchali ostrzeżeń proroków, dlatego ich piękne miasto Jerozolima i świątynia runęła w gruzach.

„Ukarzę go, jego potomstwo oraz jego dworzany za ich grzechy i sprowadzę na nich, na mieszkańców Jerozolimy i na wszystkich mieszkańców Judy całe nieszczęście, jakie zapowiedziałem na nich za to, że Mnie nie słuchali” (Jer. 36:31BT).

Prośba o miłosierdzie

(15) A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jak to jest dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. (16) Panie, według Twójgo miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jerozolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jerozolima i Twój naród przedmiotem szyderstwa u wszystkich



wokół nas. (17) Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona - ze względu na Ciebie, Panie! (18) Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym wzywano Twego imienia. Albowiem zanosimy swe modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie. (19) Usłysz, Panie! Opuść, Panie, miej na uwadze i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twójgo imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem. (20) Gdy jeszcze mówił” (Dan 9:15-19BT).

Kara jaką Bóg zesłał na swój lud jest dla nas lekcją jak to napisał apostoł: „Nie błąǳcie, Bóg się nie da z siebie **naśmiewać**; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie. Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie, a kto sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie żywot wieczny” (Gal 6:7,8BT).

Dlatego prorok Daniel nie usprawiedliwia siebie i swój lud, ale prosił

o wielkie miłosierdzie, którego doznał wielokrotnie. Niejako powtarza błagalne słowa Mojżesza: „*Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud*” (2 Mojż. 32:12BT).

Prorocy często wołali do Boga o miłosierdzie, które również będzie bardzo pomocne i nam w naszych modlitwach, kiedy wpadniemy w pułapkę diabła lub zagraża nam jakiegóż niebezpieczeństwo:

„*Nie ukrywaj przede mną swojego oblicza a gdy będę w ucisku, nakłoń ku mnie Twego ucha, gdy zaś wzywać Cię zacznę, rychło mnie wysłuchaj!*” (Ps. 102:3BWP).

„*Niech moja modlitwa dotrze do Ciebie, a Ty racz nakłonić swego ucha ku moim błaganiom!*” (Ps.88:3BWP).

„*Nachyl ku mnie Twe ucho i pośpiesz się, by mnie zbawić, bądź mi skałą schronienia i twierdzą ocalenia!*” (Psalm 31:3BWP).

„*Racz nas wysłuchać i wejrzyj na nas! Przyjmij błagania Twojego sługi, zanoszone do Ciebie we dnie i w nocy za wszystkie Twoje sługi, synów Izraela wyznających teraz winy całego Izraela, który Cię tak obrażał. Ja sam i cały dom mojego ojca również zgrzeszyliśmy*” (Neh 1:6BWP).

„*Ach, Panie mój! Racz wysłuchać modlitwy Twojego sługi i błagania Twoich sług, którzy tak bardzo szukają chwały Twojego imienia. Ni ech się tym razem powiedzie temu słudze, niech znajdzie łaskę u tego człowieka. Byłem przecież kiedyś podczaszym królewskim*” (Neh 1:11BWP).

„*Wołam do Ciebie, Boże, bo mnie wysłuchujesz, nakłoń ku mnie swojego*

ucha, racz przyjąć moje prośby” (Ps.17:6BWP). Niech te błagalne modlitwy umocnią nas i zbliżą do naszego Boga, który jest sprawiedliwy, ale i miłosierny.

Nie uciekajmy od Niego gdy braknie nam sił do pokonania grzechu, ale właśnie wtedy tym bardziej powinniśmy grzech nazwać po imieniu i szukać w Biblii przykładów innych Bożych mężów, którzy mieli te same trudności co wszyscy ludzie.

Po tej żarliwej modlitwie proroka Daniela, stało się coś czego nie oczekiwaliśmy. Miłosierny Bóg wysłał swego anioła, aby umocnił go i utwierdził w wierze, ale i przekazał mu nowe objawienie.

Odwiedziny anioła Gabriela

„*A gdy mówiłem, modliłem się i wyznawałem mój grzech i grzech mojego ludu izraelskiego, i zanosilem moje błagania przed oblicze Pana, mojego Boga, za świętą górę mojego Boga. Gdy więc jeszcze modliłem się, oto nagle w czasie ofiary wieczornej przyleciał do mnie ów mąż Gabriel, którego przedtem oglądałem w widzeniu. Przybył i rzekł do mnie: (Dan 9:20-21BW).*

Daniel miał widzenie podczas ofiary wieczornej, oznaczało to późne popołudnie pomiędzy godziną 15 a 16-tą.

Jego gorliwa modlitwa została wysłuchana, ponieważ była szczerą i bezstronna. Prorok w niej nie usprawiedliwiał nikogo, ale wyznał przed Bogiem grzech Izraela.

Potwierdzają to słowa: *zgrzeszyliśmy, popełniliśmy nieprawość, przewrotnie postępowaliśmy, zbuntowaliśmy się,*

odstąpiliśmy od Twoich przykazań i Twoich praw. Kiedy ostatni raz tak się modliliśmy? Przykład tej modlitwy proroka Daniela uczy nas, że Bóg wysłuchuje właśnie takich modlitw. Jego modlitwa miała charakter wstawienniczy i przypomina modlitwę Mojżesza:

„Mojżesz jednak zaczął błagać Jahwe, mówiąc: Dlaczegoż to, Jahwe, masz zapłonąć gniewem przeciwko ludowi, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej swoją mocą wielką i silną prawicą? Dlaczego mają sobie drwić Egipcjanie, mówiąc: To na ich zgubę wyprowadził ich [z Egiptu]; po to, żeby poginęli w górach i zniknęli z powierzchni ziemi. Zechciej więc poskromić swój gniew i nie czyn już zła, jakie postanowiłeś zgotować Twojemu ludowi” (2 Mojż. 32:11,12BWP).

Przyszedłem dać ci zrozumienie

Gdy jeszcze się modlił zobaczył Anioła Gabriela, którego widział już w Dan. 8:16. Wizyty aniołów w Biblii nie są czymś odosobnionym, czytamy, że Dawid zobaczył posłańca Jahwe:

„Podniósłszy oczy Dawid zobaczył anioła Jahwe, unoszącego się między ziemią a niebem, z obnażonym mieczem w ręku, wyciągniętym w stronę Jerozolimy. Na ten widok Dawid i wszyscy starsi ludu, przyodziani w wory pokutne, upadli na twarz” (1 Kronik 21:16 BWP).

Wargi Daniela pewnie wypowiadały jeszcze słowa modlitwy, gdy znów go odwiedził anioł Gabriel i dotknął go. Na samym wstępie poinformował Daniela, że jego modlitwa jest słyszana w niebie.

„i powiedział do mnie: Danielu, oto przychodzę, żeby oświecić twój umysł. (23) Gdy tylko zaczęłeś się modlić, zostało wypowiedziane słowo, które ja teraz ci przekazuję. Jesteś mężem szczególnego upodobania. Staraj się wnikać w to, co ci powiem, żebyś mógł zrozumieć należycie całe widzenie” (Dan 9:22,23BW).

Jest to jedyny przypadek w Starym Testamencie gdzie termin (*cenny, drogi*) odnosi się do człowieka. Tymi słowy Bóg okazuje swoją miłość do człowieka.

Gedeonowi „Ukazał się anioł Jahwe i powiedział: Jahwe jest z tobą, dzielny wojowniku” (Sędziów 6:12 BWP). Do Marii matki Pana Jezusa Gabriel powiedział, że: *jest łaski pełna*.

Księga ta przedstawia Daniela jako wzór niezłomności i wierności dla wszystkich wierzących.

☆☆☆

Materiał ten zaczerpnął z książki o proroku Danielu, która jest na ukończeniu. Składa się z trzech części:

1. Przykłady mężów wiary z Księgi Daniela
2. Część historyczna
3. Część prorocza

Taki podział tej książki spowodowany jest dość częstymi błędami, które popełnimy podczas rozważania Księgi Daniela. Np. *mały róg* o którym jest mowa w 7 i 8 rozdziale to ten sam król, ale jeden z nich zakończył żywot w drugim wieku p.n.e. drugi to antychryst, który dopiero nastanie.

Zachęcam wszystkich czytelników o wsparcie w wydaniu tej książki.

PRAWDA WDEPTANA W ZIEMIĘ ODROŚNIE

Napisałem maila do znajomego, który prowadził ze mną studium gdy jeszcze byłem w organizacji. Właśnie dostałem na niego odpowiedź. Chciałbym, żebyś przeczytał Tadeuszu te dwa maile i pomógł mi w napisaniu odpowiedzi do Natana. To bystry chłopak - mam nadzieję, że Twoje rady pomogą mi napisać dość rzetelną odpowiedź dla niego. Pozdrawiam. **Darek**

Piszę do Ciebie Natanie w związku z naszą ostatnią rozmową. Jak wiesz zaintrygowało mnie Twoje zdanie co do szczęścia, które jest tylko w organizacji.

Oczywiście nie zgodzę się z Tobą, teraz kiedy uwierzyłem w Pana Jezusa i mam porównanie co do życia w organizacji - i życia poza nią.

Nigdy nie byłem szczęśliwszy. Bóg dał mi pewność, radość i wielu szczerych przyjaciół. I nie wziąłem tego tak po prostu. Każdy temat starałem się zgłębić TYLKO na podstawie Pisma Świętego - które stało się dla mnie Żywym Słowem.

Nie znasz mojego świadectwa nawrócenia, ale muszę Tobie powiedzieć, że sam na sobie doświadczyłem działania Ducha Świętego. Jestem pewny, że dary Ducha Świętego istnieją w tych czasach. Jakbyś mógł przeanalizować fragment odnośnie ustanienia darów z listu do Koryntian, który przejrzelśmy. Na ten fragment powołuje się wielu przeciwników darów Ducha Świętego (celowo przytaczam kilka przykładów 1 Kor. 13:8-12):

- Miłość nigdy nie ustaje, chociaż dar przemawiania z natchnienia Bożego zniknie, chociaż dar modlenia się w obcych językach przemienie, chociaż wiedzy zabraknie. (9) Niedoskonała jest

nasza wiedza, niedoskonale nasze przemawianie z natchnienia Bożego. (10) Gdy przyjdzie życie doskonałe, niedoskonale zniknie. (11) Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko. Gdy stałem się dojrzałym człowiekiem, pozbyłem się cech dziecinnych. (12) Teraz widzimy niejasno jak w zwierciadle, potem zobaczymy bezpośrednio - twarzą w twarz. Teraz poznaję częściowo, potem poznam (całkowicie), tak jak sam jestem poznany. (BP).

W Biblii Tysiąclecia werset 12 oddano tak: „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz: Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany” (1 Kor. 13:12BT).

Wasz przekład werset 12 oddał w następujących słowach: „Gdyż obecnie widzimy w mglistym zarysie za pomocą metalowego zwierciadła, ale później - twarzą w twarz. obecnie znam częściowo, ale później poznam dokładnie, jak i ja jestem dokładnie Poznany. (1 Kor. 13:12PNś).

Czym jest doskonałość i kiedy ona nastąpi?

Kontekst a szczególnie werset 12 wskazuje że jest mowa o przyszłości - moment spotkania się z Panem. Jak dla mnie to moment przyścia Pańskiego (ten widzialny) i

wówczas będziemy do Niego podobni bo spotkamy się z nim twarzą w twarz. Moje zdanie na ten temat popiera choćby werset Marka 16:16-18: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie”.

Jest tu mowa o głoszeniu ewangelii i towarzyszącym temu cudom. Jestem przekonany, że Bóg działa tak do dziś (Hebr. 13:8). Popiera to Pismo Święte i świadectwo wielu chrześcijan.

Zapytasz czy mówię językami? Mówię. Jest to modlitwa w której trwam i cały mój umysł chwali Boga. Nie sposób tego opisać. Doświadczałem tego wiele razy.

Przeanalizuj dobitnie cały 14 rozdział 1 Koryntian, a zobaczysz, że Paweł nie odrzuca darów Ducha, a raczej je porządkuje, bo jak wiadomo ludzie mają tendencje do przeinaczania. Ciekawy jestem co myślisz na ten temat?

Czyms co mnie dość długo trapiło to podział ludzi na dwie klasy - niebiańską i ziemską. Fragment z ewangelii Jana 10:16: „Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszą przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz”. nie mówi o dwóch różnych klasach ludzi.

Mówi raczej o tym, że był to historyczny podział na Żydów i pogan).

Pan Jezus podczas swego pobytu na ziemi, zjednał wszystkich. Wyraźnie jest napisane, że te drugie owce (pogan) musi przyprowadzić aby słuchały głosu Jego" i "będzie jedna owczarnia i jeden pasterz".

Organizacja uczy, że drugie owce miały się pojawić przed przyjściem Chrystusa – ale one już były za Jego dni. Ew. Jana 11:51-52 mówi że: Jezus miał umrzeć nie tylko za naród, lecz też aby "zebrać w jedno rozproszone dzieci Boże".

I tak się stało w Efezjan 4:5 czytamy: "Jeden Pan, jedna wiara jeden chrzest" i najważniejsze jest werset wcześniej 4:4 "powołani jesteście do jednej nadziei".

Jeśli chodzi o 144.000 wspomniane w księdze Objawienia to sprawa jest prosta. W 7 rozdziale Obj. Jan widzi 144.000 ludzi z wszystkich plemion Izraelskich. Wyłonią się oni dopiero podczas wielkiego ucisku.

Zaraz za wymienianiem kolejno plemion Izraelskich jest powiedziane o wielkiej rzeszy: „Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy” (Obj. 7:9BT).

Kim według Ciebie są drugie owce, które stoją przed tronem Bożym i służą mu w Jego świątyni” (Obj.7:15).

W rozdziale Obj. 14:3 jest napisane że również 144.000 stoją przed tronem. „I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli

wypisane jego imię na czole i imię jego Ojca” (Obj. 14:1BW). Czyli w tym samym miejscu gdzie wielka rzesza, a przecież nie ma innego tronu w niebie. A zatem wielka rzesza i 144000 będą w tym samy miejscu czyli w niebie.

Rok 1914

Zbadałem to i wiem, że w tym roku Jezus nie przyszedł w sposób niewidzialny, ponieważ Biblia mówi o widzialnej Paruzji Pana Jezusa.

Rok 1914 „niewolnik” oparł na Księdze Daniela kiedy to Nabuchodonozor miał sen o drzewie, ale Daniel wyjaśnił mu ten sen mówiąc:

(17) *Drzewo, które widziałeś, które rosło i było potężne, którego wysokość sięgała nieba, a było widoczne na całej ziemi, (...) (19) to jesteś ty, królu: roślesz i stałeś się potężny, twoja wielkość urosła i sięga nieba, twoja władza rozciąga się aż po krańce ziemi”* (Dan 4:17, 19BW).

I faktycznie Nabuchodonozor na 7 lat został pozbawiony władzy, zachorował, ale potem odzyskał tron. Nie ma żadnego miejsca w Księdze Daniela, które nawiązywałoby do tego snu, jako do czasów pogan.

Nie jest to pierwsza nadinterpretacja „niewolnika” w 1943 roku pisał, że tym drzewem jest:

Przeto to wielkie drzewo dosięgające aż do nieba, które Nabuchodonozor, król babiloński widział, obrazowało niebieski urząd Lucyfera, mianowicie, niewidzialne zwierchnictwo nad Adamem i Ewą, a także nad niższymi stworzeniami czyli zwierzętami. To zwierchnictwo wówczas było sprawiedliwe”. (Prawda Was Wyswobodzi“ s. 219 wyd. 1943 r. (podkreślenie SN)

Obecnie niewolnik przekonuje głosicieli, że drzewo to:

*A zatem to sięgające aż do nieba drzewo przedstawią coś ważniejszego, **zwierzchnią władzę Boga**, zwłaszcza w odniesieniu do naszej ziemi.¹*

Jaka będzie następna data i nadinterpretacja, ponieważ już dawno wymarło pokolenie roku 1914, które też odwołano?²

Rok zburzenia Jerozolimy

Jerozolimy nie została zburzona w 607 p.n.e. ale około 586/587 p.n.e. Każdy podręcznik historyczny wskazuje na tą datę. Jeśli się mylę, to podaj mi sprostowanie. Mogę polecić Tobie książkę "Kwestia czasów pogan" Carla Olafa Jonsona. Jest dostępna na www.sn.org.pl za darmo można ściągnąć.

W ogóle jeśli miałbym Tobie polecić jakąkolwiek stronę gdzie jest naprawdę zdrowa polemika z naukami Świadców to www.sn.org.pl. Chyba nie ma lepszej strony, która nie atakuje Świadców a raczej wykazuje ich nauki w kontekście Pisma Świętego.

Od którego roku panuje Jezus?

Po swym zmartwychwstaniu powiedział: *"Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi" (Mat. 28:18)*. A zatem Pan Jezus nie czekał do roku 1914, czy jak tego chciał Russell od roku 1874,³

¹ Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi s.139 § 14 (podkreślenie SN)

² Strażnica 21/1995 rok

³ ale czas uciekał i nic się nie wydarzyło w 1874 roku, trzeba było uciekać od wymyślonej daty. W 1914 roku, nikt ze świadków Jehowy nie oczekiwał tzw. niewidzialnej Paruzji ponieważ takiej

Nie jest to bynajmniej moja złośliwość ale o tym pisał sam niewolnik 35 lat temu:

Wydana przez Towarzystwo Strażnica w roku 1943 książka „Prawda was wyzwodzi” zawierała chronologię, w której usunięto z okresów sędziów owe nieistniejące dodatkowe 100 lat, wobec czego koniec 6000 lat istnienia człowieka przypadł na lata siedemdziesiąte obecnego stulecia. **Ustaliła też początek obecności Chrystusa na rok 1914 n.e., a nie 1874.**

A zatem jak nam donosi Pismo, Pan Jezus miał wszelką władzę i moc po wstąpieniu do nieba. W Księdze rodzącego i rozwijającego się Kościoła napisano: „Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz. I trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dzieje Ap. 2:41,42BW).

Pan Jezus po Prawicy Bożej

Tak nauczali Apostołowie, że z chwilą wniebowstąpienia Pan Jezus usiadł po prawicy Bożej: „, jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i **posadził po prawicy swojej w niebie**, ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim

nauki nie było. Dopiero w 1943 roku Natan Knorr wprowadził tę doktrynę i została zmieszczona w książce pt. *Prawda Was Wyzwodzi*“ s. 219 wyd.1943 r.

wypelnia” (Efez. 1:20-23BW). Apostoł Piotr też nie pozostawił cienia wątpliwości pisząc: „**który wstąpił na niebiosą, siedzi na prawicy Bożej, a poddani mu są aniołowie i zwierzchności, i moce**” (1 Piotra 3:22 BW).

Dlatego: „aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią” (Fil. 2:10BW).

„I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dzieje Ap. 4:12BW).

Wracając do naszej rozmowy wspomniałeś o tym, że większość kościołów ma złe główne doktryny. A jaką główną doktrynę mają Świadkowie Jehowy? Jest to teoria „niewolnika” o roku 1914, który to kłamliwie przedstawił całą Apokaliipsę.

Wierzę, że Bóg działa ponad denominacjami. *„Teraz z całą pewnością rozumiem, że Bóg nie gardzi żadnym człowiekiem, ale w każdym narodzie miły Mu jest ten, kto jest bogobojujny i prawy”* (Dzieje Ap. 10:34-35).

Nie zbagatelizuj tego maila jak wielu Świadków Jehowy ma to w zwyczaju. Postaraj się zastanowić i mi odpisać. I nie staraj się wklejać cytatów ze Strażnicy – ponieważ przestałem wierzyć nauce „niewolnika” - wolę naukę płynącą wprost z Pisma Świętego.

Myślę że zgodzisz się ze mną jeśli powiem, że jedyna prawda jest tylko w Biblii. Jeśli chcesz to mogę każdą z przytoczonych kwestii opisać szerzej. Pozdrawiam i liczę na odpowiedź!

Darek

ODPOWIEDŹ OD NATANA:

Witaj Darku

Ostro ostatnio pracuje i brak mi czasu, ale udało mi się go trochę wykupić na dwie sprawy.

Sprawa darów ducha

To, że jesteś pewny Darku, że istnieją dziś dary ducha, i że sam tego doświadczyłeś niestety nie może być argumentem w naszej dyskusji. Biblia niejednokrotnie podkreśla potrzebę sprawdzania i czuwania nad naszymi odczuciami naszymi "wydawaniem":

„Niejedna droga zda się człowiekowi prosta, lecz w końcu prowadzi do śmierci” (Przyp. 14:12BW). „Umilowani, nie każdemu duchowi wierście, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat” (1 Jan 4:1BW). „Synu mój, zwróć uwagę na moje słowa; nakłoń ucha do moich mów! (Przyp. 4:20)

Sam rozumiesz, że nie mogę uznać coś za prawdę, tylko dlatego, że powiesz, że coś takiego doświadczyłeś. Mówisz o Marka 16:16-18.

1. Powiedz mi czy wiedziałeś, że bibliści mają wątpliwości⁴ czy aby na pewno te słowa były w Biblii od momentu napisania ewangelii Marka czy też, ktoś potem coś dostawił? Nie możesz na takim "grząskim" fundamencie stawiać budynku swojej wiary. Tym bardziej, że przy innej okazji Jezus nie powiedział, że jego uczniowie będą po-

znawani po takich cudach ale po miłości (Jan 13:35).

Pięknie to zgadza się ze słowami Pawła które przytoczyłeś *"Z nich największa jest miłość"*. I tak doszliśmy do listu 1 Kor 13 rozdz. Przyjrzyjmy mu się chłodnym okiem rzetelnego badacza Biblii.

Zwróć uwagę jak wybiórczo wybrałeś sobie kontekst, na który każesz mi zwrócić uwagę. Mówiąc w ten sposób o wersecie 12, dokonujesz nadinterpretacji i ustalasz dla mnie dowód, jak mogę to przyjąć?

Czy z w 12 wynika, że doskonałość to spotkanie twarzą w twarz z Panem? Bo w innym, odległym o 100km fragmencie pisma, to właśnie oznacza?

Przyjmujesz to za dobrą interpretację, bo jest zgodna z Twoim odczuciem? Czy z kontekstu naprawdę to wynika? Nie! Jak weźmiesz wersety wcześniejsze, wręcz wyraźnie przeczy takim interpretacjom.

Czy w werse 10 mowa jest o doskonałym życiu -jak chce tego przykład BP? (i tylko on) Nie! Bo wcześniejsze wersety mówią, o niedoskonałej wiedzy, o niedoskonałym poznaniu, a nie niedoskonałym życiu, Werset kluczowy to werse 9 (Bw).

"Bo cząstkowa jest nasza wiedza i cząstkowe nasze prorokowanie; (10) lecz gdy nastanie doskonałość, to, co cząstkowe, przeminie. Spójrz na werse 11 dlaczego Paweł mówi tu o dziecku?

⁴http://pl.wikipedia.org/wiki/D%C5%82u%C5%BCsze_zako%C5%9C

"Gdy byłem dziecieniem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko; lecz gdy na męża wyrosłem, zaniechałem tego, co dziecięce."

Dlaczego? Bo dzieci mają bardzo mgliste pojęcie o życiu, o przyszłości, żyją w świecie marzeń i fantazji, dlatego werset 12 mówi: *"Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce [tak jak dziecko, dla którego rzeczy oczywiste, dla dorosłych są zagadką], ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany"*.

No patrz dalej czepił się tego poznania. Poznania czego? Wiedzy? Na jaki temat? Przeczytanie całości tego fragmentu. I sięgnięcie początku rozdziału (14:1) dowodzi, że w wersie 12, chodzi o doskonałe, zupełne proroctwo. Jakie proroctwo jest zupełne? Jeśli odwiedzisz ostatnią księgę Biblii Objawienie 22:18,19 czytamy tam:

Ja świadczę każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. A jeśliby ktoś odjął co ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie jego udział w drzewie życia i w Mieście Świętym - które są opisane w tej księdze". (BT).

A więc proroctwo jest zupełne i zapieczętowane, nie można już nic do niego dodać, w momencie spisania ostatniej księgi prorokowanie przestało mieć sens. Mało tego. Każde wypowiedziane proroctwo jest nielegalne i może świadczyć o nieprawości.

Dlatego sam Pan rzecze tak: *"Nie każdy, który Mi mówi: "Panie, Panie!", wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: "Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?" Wtedy oświadczę im: "Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!"*" (Mat 7:21-23)

Teraz nastąpiło oczekiwanie na spełnienie tych proroctw, które są spisane. Wyrażenie "stanać twarzą w twarz" oznacza ujrzenie spełnienia tych zapowiedzi, uświadomienie sobie i ujrzenie wyraźnie, a nie mgliście, boskiego urzeczywistnienia proroctw. Przy takim zrozumieniu słów z 1 Kor 13 rozdział ostatnie słowa nabierają potężnej mocy emocjonalnej i stanowią potężną zachętę:

Wiara. - Wierzmy że wszystko co opisano w proroctwie - spełni się, że wszystkie proroctwa się spełnią chociaż wydają się zupełnie nieprawdopodobne.

Nadzieja.- Mamy nadzieję, że zostaniemy ocaleni i wybawieni. Miłość. Miłość do Boga także, ale z kontekstu (już od 12 rozdział), wynika, że chodzi bardziej o miłość do siebie nawzajem. Taka miłość pomaga zachować wiarę i nadzieję, bo służy wzajemnemu budowaniu, dlatego jest najważniejsza (początek rozdz. 14).

I jeszcze jedno. Skoro fragment ten (w. 12) mówi o spotkaniu twarzą w

twarz z Panem, to dlaczego dalej miałyby trwać wiara, wiara w co skoro wszystko już się spełniło, a Ty jesteś z panem? I nadzieja? Nadzieja na co skoro już by się ziściła, gdyż jesteś z Panem?

W ten oto sposób dochodzimy do tego, że przyjrzenie się Biblii w kontekście samej Biblii, a nie naszych osobistych odczuć prowadzi do poglądów zbieżnych z poglądami ŚJ.

O ustaniu takich darów ducha jak mówienie językami, czy prorokowanie. KONTEKST KONTEKST bracie. Zawsze KONTEKST. W całym tych dwóch rozdziałach chodzi o budowanie, najbardziej buduje miłość, po co budowanie kiedy już będziesz z Panem?

Ten fragment wyraźnie wskazuje na to, że w przyszłości (z punktu widzenia ap Pawła) nastanie taki czas gdzie elementem budującym wiarę i nadzieję będzie miłość. Nie może chodzić o czas kiedy będziemy z Panem, bo dalej będzie potrzebna wiara i nadzieja i budowanie.

To wynika z całego kontekstu 12,13 i 14 rozdziału a Ty wskazujesz na wers 12 i mówisz, że to jest kontekst.

Drugie Owce

Jak to jest z tymi dwiema klasami, które Cię trapiły. Doktryna ŚJ w tym przypadku powołuje się głównie na dwa wersety.

1) Jana 10:16: *"Mam i inne owce, które nie są z tej owczarni; również i te muszę przyprowadzić, i głosu mego słuchać będą, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz."*

2) Łuk. 12:32: *"Nie bój się, maleńka trzódka! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo."*

Problem polega na tym, że kontekst nie za bardzo może tu pomóc, gdyż słowa Jezusa niejako są tylko wtrąceniami. Niemniej jednak dowiadujemy się czegoś ważnego z wersetu Jana 10:15 mianowicie, że *Jezus życie swoje "kładzie" za owce.*

W połączeniu z wersetem 16 **wnio-ski** nasuwają się takie, że Jezus oddaje życie za wszystkie owce. Interesującym szczegółem w tym fragmencie może być również to, że tu, w stosunku do owiec nie pada to co pada w stosunku do małej trzódki: *"upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo"*.

Oczywiście wersety te nie są dowodem samym w sobie na istnienie dwóch klas. Ale zwróćmy jeszcze uwagę na inną myśl, która wynika z Łuk. 12:32: Otóż Ojcem małej trzódki jest Ojciec Jezusa, a co to oznacza? Nie mniej nie więcej tylko to, że Jezus uznaje członków małej trzódki za swoich BRACI.

To jest bardzo ważny szczegół dla dalszej części tej argumentacji, pomoże on wykazać, że istnieją dwie klasy zbawionych. Jak na razie wykazaliśmy, że te dwa powyższe wersety nie stanowią żadnego dowodu na istnienie dwóch klas owiec. Dlaczego zatem ŚJ ciągle upierają się przy dwóch klasach?

Otóż ŚJ nie wymyślili tych dwóch klas na podstawie tych dwóch wersetów. Dobra znajomość ich dok-

tryny uświadamia, że te wersety służą niejako tylko do uporządkowania i odpowiedniego nazwania rzeczy po imieniu. Skąd zatem wzięło się tak niespotykane w całym chrześcijaństwie podejście do zbawienia?

To co powiem może zabrzmieć banalnie. Ale z **dokładnego i logicznego zrozumienia całej Biblii**. Koncepcja o której za chwilę opowiem jest niesamowicie logiczna i pozwala pojąć i ujrzeć rzeczy zakryte przed większością ludzi.

Adam i Ewa mieli wspaniałe perspektywy życia na ziemi w raju, **Bóg zapewnił im wspaniałe warunki, ponieważ wymyślił sobie**, i życzył sobie, że będą posłuszni Jego woli i zapełnią całą ziemię i uczynią ją sobie poddaną rozszerzając raj. Tak sobie wymyślił Bóg.

To było doskonałe, doskonała wizja, a ludzie mieli żyć doskonale. Czy Bóg zrezygnował z tej swojej wspaniałej wizji? Czy grzech pierwszych ludzi może przekreślić Jego piękne plany?

Biblia NIGDZIE nic takiego nawet nie sugeruje. Wręcz przeciwnie w Izajasza 55:10,11 znajdujemy taką oto wypowiedź (wg BT):

„Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierv nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.

Według mnie jest to kluczowy werset. Kluczowy, ponieważ pokazuje jak działa Bóg. On nie rzuca swoich słów na wiatr. Dlatego uważam, że zamierzenie Boga co do Ziemi i raju na niej, jest dalej jak najbardziej aktualne.

Inaczej musiałyby stać się coś co według Iz 55:10,11 nie może zaistnieć. Czyli słowa Boga byłyby jak deszcz który wróciłby do atmosfery zanim nawodniłby glebę, nic i nikt nie może Bogu przeszkodzić w spełnieniu Jego słów.

Warto zauważyć, że kiedy w ST mowa była o dwóch drogach to zawsze chodziło o wybór między dobrem, a złem i między życiem a śmiercią, przy czym nigdy nie precyzowano, gdzie ma być to życie, czy w niebie czy na ziemi.

Zapewne żyjący przed Chrystusem wierni nie myśleli o życiu w niebie. Żydom ta myśl była zupełnie obca. Zmienia się, to gdy przychodzi Mesjasz. I otwiera drogę do nieba, pojawia się też nowa nadzieja, na życie w niebie, i na królowanie.

I tu już mamy powoli wyraźny podział na dwie grupy. Królów i tych nad, którymi ci królowie mają panować. **Logika wskazuje**, że kiedy Jezus mówił o "drugich owcach" miał na myśli nie tych z małej trzódki. Czy mogło chodzić o ludzi z narodów? Oczywiście, że mogło ale najważniejszą kwestią tutaj, jest to, że jest to niewątpliwie inna grupa niż mała trzódka, która już była zgromadzana przy Jezusie. Jezus powiedział, że ma już te drugie owce.

To zapewne nie pasowało Ci w doktrynie ŚJ, dlatego uznałeś, że są to ludzie z narodów. Zacytuję Twoje słowa: *Kim zatem dla Ciebie są drugie owce przed przyjściem Chrystusa – skoro już je miał?*

Oto chodzi, że drugie owce już były tylko trzeba było je zgromadzić. Jezus już je miał. Tak! Pierwszą drugą owcą, która miała dołączyć do "jednej owczarni" był Abel, kolejne to: Henoah, Noe, Hiob, Izaak, Abraham, Mojżesz, Dawid i inni lojalni wobec Jehowy. Nigdy nie mieli okazji słuchać Jezusa, a docelowo wszyscy mają go słuchać.

Drugie owce zatem to ci którzy będą poddani władzy Jezusa i nie należą do małej trzódki, czyli nie wezmą w posiadanie władzy królewskiej i nie są braćmi Jezusa. Ale czy drugie owce to tylko ci, którzy żyli przed Jezusem?

Objawienie 7:1-17 wyjawia, że miał pojawić się *wielki tłum*, który wyjdzie z *wielkiego ucisku*, najprawdopodobniej są to drugie owce. Dlaczego można tak sądzić?

Ponieważ wymieniono najpierw 144 tyś, po 12.000 z każdego plemienia Izraela. Porównując 7 i 14 rozdział, zwróciłeś uwagę na podobieństwa, według Ciebie 144.000 i wielka rzesza to to samo, ja zwrócę uwagę na różnice.

144 000

1. znana jest dokładna liczba. (r. 7)
2. pochodzą z plemion Izraela (r. 7)
3. Stoją z Barankiem. *"I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące"*

(Rozdział 14:4 sugeruje) *"mieli wypisane jego imię na czole i imię jego Ojca"*. 5. *"I śpiewali nową pieśń przed tronem i przed czterema postaciami i przed starszymi; i nikt się tej pieśni nie mógł nauczyć, jak tylko owe sto czterdzieści cztery tysiące"* (co wskazuje na coś zupełnie nowego i tajemniczego). 6. *"zostali wykupieni z ziemi"*.

Wielki tłum

1. nie jest znana jego liczba. (r. 7)
2. pochodzą *"z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków"*
3. *Stoją przed Barankiem* (co sugeruje poddaństwo).
4. *mieli palmy*. (co sugeruje witanie swojego króla).
5. *"I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka."* (A więc nie śpiewają nic tajemniczego czego nie można by się było nauczyć).
6. *"przychodzą z wielkiego ucisku"*.

Jest jeszcze jeden szczegół dotyczący 144.000. *"Zostali oni wykupieni spośród ludzi jako pierwociny dla Boga i dla Baranka"* (Obj.14:4).

Co sugeruje słowo pierwociny? W Izraelu należało pierwsze plony przeznaczyć w szczególny sposób dla Boga. Ale w porównaniu z resztą plonów była to garstka. Pierwociny = garstka = 144.000. Reszta plonów = niezliczone zasoby = wielki tłum = niezliczona rzesza osób służących Bogu.

Dlaczego powiedziano, że służą oni w świątyni, czy koniecznie chodzi o niebo? Nie, niekoniecznie Izajasz napisał. *„Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich nóg”*

(Izaj.66:1) wyjaśnia, że z punktu widzenia Boga, Ziemia jest podnóżkiem jego tronu.

Zatem powiedzenie, że ktoś stoi przed tronem nie koniecznie oznacza, że ten ktoś jest w niebie, równie dobrze może być na ziemi, chodzi o zwrócenie uwagi na wierną służbę Bogu, a nie na miejsce przebywania.

Przeglądając się dziejom Izraela zawsze wyraźnie widać podział, na jakieś grupy, lewitów (kapłanów), wiernych i nie wiernych. Ma to wszystko wymiar szerszy, jak się czyta list do Hebrajczyków (cały list) to jest ku temu podstawa, żeby doszukiwać się wzorców.

Arcykapłan to Jezus inni kapłani to mała trzódka, a reszta Izraela to drugie owce. Jest jeszcze coś. Spełnienie prorocत्व. Dane prorocत्व często jest zakryte i niezrozumiałe do momentu, kiedy nie zacznie się wypełniać, kiedy się wypełnia od razu widać, że to o to chodziło.

ŚJ na własne oczy zobaczyli wypełnianie się prorocत्व. Kiedy dopełniała się liczba opieczętowanych w ich szeregach zaczęła pojawiać się grupa, która pragnęła żyć na ziemi, która uznała Jezusa za swego Pana „wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (Filipian 2:11), ale nie pragnęli być z Panem.

Dłatego uznano, że Obj. 7 rozdz. mówi o wielkiej rzeszy drugich owiec. Jeżeli stanie się jawne, że nie jest to spełnienie tego prorocत्व wtedy z pewnością zostanie skorygowany ten pogląd. ŚJ to jedyna mi

znana grupa ludzi, która szczerze przyznaje się do tego, że coś niewłaściwie ocenili.

Ale to się jeszcze okaże, jak już nadmieniałem jak na razie ŚJ widzą na własne oczy spełniania się tych prorocत्व, lub przygotowanie do ich spełnienia i zdają sobie z tego sprawę, że mogą się mylić co do szczegółów.

Jednak ogólne zrozumienie Biblii mają rewelacyjnie poukładane w jedną niezwykłą niesamowitą wręcz logiczną całość.

Stąd są przekonani, że odkryli w tej Biblii prawdę, to jest źródłem ich ogromnego szczęścia. Jest jeszcze jeden argument na istnienie dwóch klas ludzi. Przypowieść o owcach o kozłach. Jak wiesz ta przypowieść mówi o wydarzeniach przy końcu świata (systemu rzeczy).

A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów. (...) Wtedy powie król tym po swojej prawicy: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. (Mat. 25:31-34). Zauważ, że w tej przypowieści występują 3 grupy osób:

1.Owce

2.Kozły

3. I jeszcze ktoś... ktoś kto jest braćmi Jezusa, czyli mała trzódka, tak, to bracia Jezusa, czyli synowie jego Ojca, którym te owce miały pomagać. I być oceniani na podstawie stosunku do tych braci.

Co sugeruje ta przypowieść? Że pod koniec czasów pojawią się ludzie, którzy będą umieli rozpoznać kim są prawdziwi bracia Jezusa i będą z nimi współpracować, ŚJ również dostrzegają, że to proroctwo jest w trakcie, może nie tyle spełniania, co przygotowywania gruntu pod jego wypełnienie.

Jak to będzie w rzeczywistości nie wiadomo, ale jedno jest dla mnie pewne, że przesłanki o istnieniu dwóch klas ludzi mają mocne podstawy.

Samo określenie "Królestwo Boże" samo nazwanie uczniów Jezusa królewskim, kapłaństwem, sędziami (1Piotra 2:9, Łuk 22:30, Mat 19:28), to są totalne nawiązania do Starego Testamentu, którego dokładna analiza (jak to zrobił chociażby Ap Paweł w liście do Hebr.), nie zostawia

żadnych wątpliwości, poza tym jest to najzupełniej logiczne.

Król nad kimś panuje, Królestwo to nie tylko rządzący ale i poddani. Rządzących jest garstka poddanych wielka, ogromna rzesza. Jak widać logiczne rozumowanie, pozbawione wpływów obcych, antagonistycznych i negatywnych źródeł, prowadzi do wniosków jeśli już nie tych samych to przynajmniej zbliżonych do tego co głoszą ŚJ. To, że inne religie, nie rozumieją nauk głoszonych przez organizację i odrzucają je, o niczym nie świadczy. To, że nie widzą logiki to nie znaczy, że jej nie ma. Mam nadzieję że trochę przybliżyłem Ci ten dość zawiły temat zawiły, bo jest totalnie inny od tego co głoszą inne religie. Jak głosi stare przysłowie, że:

KŁAMSTWO ZDĄŻY OBEJŚĆ PÓŁ ŚWIATA, ZA- NIM PRAWDA ZAŁOŻY BUTY

Jak zauważyłeś Natanie w moim mailu trzymałem się Pisma i starałem się nie wybiegać ponad to, co napisane, choć Ty przytoczyłeś mi dobrze znane słowa z Obj. 22:19, 19) , *aby nic nie dodawać ani nie ujmować z tego co zostało napisane.*

Czytając twój mail zastanawiałem się czy Ty jeszcze jesteś prawdziwym świadkiem Jehowy, ponieważ Twoje wywody znacznie różnią się od tych, które są publikowane w czasopiśmie Towarzystwa Strażnicy. Wcale mnie to nie smuci, ale zasmuca mnie to, że

kiedy nie masz wersetów biblijnych na poparcie swej tezy, uciekasz się do wypróbowanych slangów organizacji takich jak:

- **Logika nam podpowiada**
- **Wnioski nasuwają się same**

Mnie absolutnie nie interesuje logika organizacji, która nie ma z logiką nic wspólnego. Kreda logiki - to sobie nie przeczyć. Postaram się na podstawie Pisma i waszej literatury wykazać że „logika niewolnika” i wnioski jakie wyciąga są nielogiczne i nieprawdziwe z biblijnego i historycznego punktu widzenia.

Teza, antyteza, synteza

Podczas rozważania Słowa staram się zastosować te trzy zasady:

— **Teza**, po wyjściu z organizacji człowiek wie, że nic nie, wie. Jest skłócony z samym sobą i całym światem. Przez wiele lat przekonywano mnie, że jest tylko jedna prawdziwa religia, którą są Świadkowie Jehowy i całą swą naukę opierają się na Biblii.

Kiedy Duch Boży pokazał mi, że nauka Strażnicy, bardzo, ale to bardzo odbiega od nauk Biblii, w swej rozterce duchowej stałem się nieufny do wszystkiego i wszystkich.

Nawet nie zauważyłem tego, że opuszczając organizację nadal mną rządziły metody psychomanipulacji. Kiedy rozmawiałem z ludźmi innych kościołów nadal uważałem, że tylko ja mam prawdę. Trwało to tak długo dopóki nie zacząłem słuchać co mówią, ale przede wszystkim na podstawie czego mówią.

Ponieważ już miałem jedną lekcję, że odczytanie czegoś z Biblii wcale nie musi być prawdą, np. tekst, który był skierowany do Żydów i dawno się wypełnił, podpinałem go do przyszłości. Ale mimo tego, że argumentacja niektórych ludzi mnie bardziej przekonywała na podstawie Biblii, to jednak była to dla mnie **nowa teza**.

Szukałem antytezy - czyli co mówią inni, szczególnie brałem pod uwagę tych, którzy byli krytyczni pod względem merytorycznym mego podejścia do danej nauki. Pozostaje trzecia najważniejsza część to jest:

— **synteza** – ona całkowicie opiera się na Biblii i to w konkretnych tematach na przykład zmartwychwstaniu. Szukam w Biblii tematów, które wprost dane zagadnienie omawiają. Biorę pod uwagę wszystkie fragmenty Pisma w danym temacie, nie dorabiając do nich teorii.

Gdy nie potrafię znaleźć odpowiedzi modłę się, i szukam odpowiedzi w Biblii i u innych wierzących ludzi w Boga i Bogu. Przykładem niech tu będzie temat:

Darów Ducha Świętego

Ponieważ na podstawie nauki Pana Jezusa i apostołów jestem przekonany, że *„Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem”* (Jan 14:26 zobacz 16:13).

Tenże Duch Święty uczy mnie, że nikt nie może powiedzieć: *„Niech Jezus będzie przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus”* (1 Kor. 12:3BWP).

Czy Ty uznałeś Jezusa za swego Pana jak mówi Pismo? *„Tak więc jeśli ustami twoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i całym sercem uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił, będziesz zbawiony. W sercu bowiem wyznaje się wiarę, która wiedzie do usprawiedliwienia, ustami zaś głosząc ją osiąga się zbawienie. Mówi przecież Pismo: Nie będzie zawstydzony nikt, kto wierzy w Niego”* (Rzym 10:13BWP).

Kto nie uzna Jezusa za swego Pana nie odziedziczy życia wiecznego. To nie Twoja organizacja ani żaden inny kościół, czy najsprawiedliwszy

człowiek na świecie nie umarł za rodzaj ludzki, ale Pan Jezus. Apostoł Paweł wyraźnie podkreślił kto i kiedy może powiedzieć: *"Jezus jest Panem!"*, chyba że za sprawą ducha świętego" (1 Kor. 12:4PNś).

Zacytowałem ci ten tekst z waszego przekładu Biblii, a jak wiesz że niewolnik z Duchem Świętym ma nie najlepsze relacje. Pewnie prąd ani żarówka nie pomogą ci uznać Jezusa za Pana.

Łajasz mnie za to, że trzymam się tego co mówi Pismo, ale ja nie wyrwałem żadnego tekstu z kontekstu. Trzymam się wiernie Słowa. Natomiast Twój niewolnik wyrwa z kontekstu to co mu się podoba. Ja wierzę we wszystkie dary, a nie tylko te które mi pasują, albo których nie posiadam.

Dlatego „niewolnik” i nie tylko wybrał sobie poniższe dary: *„Na przykład jednemu jest dana poprzez ducha mowa mądrości, drugiemu mowa poznania według tego samego ducha, innemu wiara przez tego samego ducha”* (1 Kor. 12:8,9 PNś).

Ale to, że ktoś nauczył się liter wcale nie znaczy, że ma poznanie Słowa. To *„sam Duch, udziela każdemu tak, jak chce”* (1 Kor. 12:4-11). A zatem Duch Święty, a nie uzurpatorzy wprowadza we wszelkie poznanie. (Jan 14:26; 16:13).

Nie wierzę w poniższe zapewnienia Strażnicy, która od samego początku oszukuje ludzi:

„Jehowa uczy swój lud przede wszystkim na cotygodniowym studium Biblii prowadzonym za pomocą Strażnicy. Czy traktujesz to ze-

branie jako sposobność odbierania pouczeń od Jehowy?”⁵

Jak wytlumaczysz mi wszystkie nauki, które zostały zapisane w Strażnicy i zostały przypisane Bogu, a potem niejako pod osłoną nocy wycofano je, ponieważ okazały się kłamstwem.

Na nic zdadzą wszelkie oświadczenia tego typu, że:

„Świadkowie Jehowy głoszą czystą, nie skażoną prawdę biblijną w ten sposób rozciągają słodką woń miłą Bogu i jego prawdziwym czcicielom”⁶

Czy ogłoszana paruzja na rok 1874, zmieniona potem na 1925, a dopiero w 1943 roku, trzeci prezes ustalił paruzję na rok 1914, czy te schrajstwa zasłaniające się Słowem Bożym, były miłą wonią dla Boga?

Iluż ludzi przestało wierzyć w Boga i Jego Słowo, dlatego, że wcześniej „niewolnik” wmawiał im, że tylko on ma prawo interpretacji Biblii?

Czy tylko są cuda diabelskie?

Często w Strażnicach są ostrzeżenia i niejednokrotnie słuszne, że mogą być uzdrowienia, znaki i cuda diabelskie. Ale dlaczego nie mówi się o tym, że nadal działają dary które miały miejsce w pierwszym Kościele? Czyżby diabeł lepiej dbał o swój lud niż Pan Jezus? Żadną miarą. Dary wymienione w poniższych wersetach są cały czas żywe i Bóg udziela je tym, którzy Mu ufają.

(4) *Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch* (5), *różne też są rodzaje posługi-*

⁵ Strażnica, 15/1995 s. 17 § 13 (podkreślenie SN)

⁶ Strażnica 14/1990 s 13 p 1

wania, ale jeden Pan; (6) różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. (7) Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. (8) Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, (9) innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, (10) innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. (11) Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor. 12:4-11).

Dlaczego „niewolnik Strażnicy” nie ma tych darów? Ponieważ odrzucił nauczanie Pisma o Panu Jezusie, degradując go do anioła lub doskonałego człowieka.

Apostoł Paweł w Liście do Efezjan napisał kogo Chrystus ustanowił w Kościele, ale nie w organizacji:

„I On ustanowił jednych **apostołami**, drugich **prorokami**, innych **ewangelistami**, a innych **pasterzami** i **nauczycielami**, aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu, lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa” (Efez. 4:11-15BW).

Nic apostoł Paweł w tych wersetych nie wspomina o niewolniku, pewnie dlatego, że Pan Jezus powiedział: *„Już nie nazywam was niewolnikami, ponieważ niewolnik nie wie, co czyni jego pan. Ale ja nazwałem was przyjaciółmi, ponieważ oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od mego Ojca”* (Jan 15:15 PNŚ).

Nauczanie, że dary te przeminęły są kłamstwem szatana. Jeśli przeminęły to wszystkie z nauczaniem i poznaniem włącznie, a tak przecież nie jest. Apostoł Paweł napisał do Koryntian:

„**Bo cząstkowa jest nasza wiedza** i cząstkowe nasze prorokowanie; (10) lecz gdy nastanie doskonałość, to, co cząstkowe, przeminie. (...) (12) Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany. (13) Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość.

Przeminie wszystko gdy nastanie doskonałość, a ponieważ jeszcze nie nastala, działają wszystkie dary, aby kościół mógł się cieszyć pełnią poznania i mocy Bożej. (Dzieje 1:8).

Czy można zaufać tekstowi z Marka 16:16-18 - pytasz?

Ponieważ piszesz, że „poruszam się po grząskim fundamencie stawiając budynek swojej wiary”. To ci odpowiadam, że znam komentarze biblistów na ten temat, że ten tekst nie zawsze znajduje się w najstarszych manuskryptach.

Gdyby nawet go nie było w Biblii, to nie jest jedyny tekst, który o tym

pisze. Zachęcam cię do przeczytania Dziejów Apostolskich bez podpowiadających komentarzy Strażnicy.

„I przebywali tam przez dłuższy czas, mówiąc odważnie w ufności ku Panu, który słowo swojej **potwierdzał znakami i cudami**, jakich dokonywał przez ich ręce” (Dzieje Ap. 1:3BW).

„Dlatego musimy tym baczniejszą zwracać uwagę na to, co słyszeliśmy, abyśmy czasem nie zboczyli z drogi. Bo jeśli słowo wypowiedziane przez aniołów było nienaruszalne, a wszelkie przestępstwo i nieposłuszeństwo spotkało się ze słuszną odpłatą, to jakże my ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie?

Najpierw było ono zwiastowane przez Pana, potem potwierdzone nam przez tych, którzy słyszeli, a Bóg poręczył je również **znakami i cudami, i różnorodnymi niezwykłymi czynami oraz darami Ducha Świętego według swojej woli**. Bo nie aniołom poddał świat, który ma przyjść, o którym mówimy. (Hebr. 2:3-5BW).

Apostoł Piotr o aniołach napisał: „Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy w Duchu Świętym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; a są to rzeczy, w które sami **aniołowie** wejrzeć pragną” (1 Piotra 1:12 BW).

Takich przykładów znaków i cudów, uzdrowień i wzbudzenia z martwych znajdziesz w tej księdze wiele, pytanie czy chcesz?

Jak widzisz ja cię nie atakuje, ani nie oskarżam, rozmawiamy o wierze, na podstawie Biblii i jeśli uważasz ją za Boże Słowo, to nie służy ona jednak do bitwy na wersety, ale jak czytamy że:

„Cale Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tym. 3:16,17BW).

Znak rozpoznawczy chrześcijan

„Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (Jan 13:34, 35 BW).

Ale przygotowując uczniów do zwiastowania ewangelii nie chciał, aby szli o własnych siłach: „**ale weźmiecie moc Ducha Świętego**, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dzieje Ap.1:8BW).

Zobacz Natanie, że żaden zbór wtedy nie posiadał Biblii w komplecie, a oni szli i mówili, potwierdzając to znakami i cudami: „Wszakże ci, którzy się rozproszyli, szli z miejsca na miejsce i zwiastowali dobrą nowinę. A Filip dotarł do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. Ludzie zaś przyjmowali uważnie i zgodnie to, co Filip mówił, gdy go **słyszeli i widzieli cuda, które czynił**. Albowiem duchy nieczyste wychodziły z wielkim krzykiem z wielu, którzy je mieli, wielu też sparaliżowanych i ułomnych zostało uzdrowionych.

(Dzieje Ap. 8:4-7BW). Barnaba - *Był to bowiem mąż dobry i pełen Ducha Świętego i wiary. Sporo też ludzi zostało pozyskanych dla Pana*" (Dzieje Ap. 11:24BW).

Oni szli w mocy i pełni Ducha Świętego. Zaraz spytasz jak to możliwe? No tak, jak jest napisane, że nie prowadzili z nikim studium Strażnicy na podstawie ks. pt. „*Wiedza, która prowadzi do żywota wiecznego*”, ale byli narzędziem i ustami w ręku Boga jako współpracownicy.

Lidia nie nawróciła się do Boga, poprzez staranne studium jakie się prowadzi kilka lat z niektórymi i nic. Ale jak czytamy: „*W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie - jak sądziliśmy - było miejsce modlitwy. I usiadłszy rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszyły. Przysłuchiwała się nam też pewna "bojąca się Boga" kobieta z miasta Tyatry imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, poprosiła nas: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu - powiedziała - to przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim! I wymogła to na nas*" (Dzieje Ap. 16:14,15BT).

Czy te słowa (Mat. 7:21-23) odnosiły się do Filipa, który wyganiał demony? Oczywiście, że nie! Czy może to zdarzenie uczyniło z apostoła Pawła fałszywego proroka, czy maga?

„*A gdyśmy szli na modlitwę, zdarzyło się, że spotkała nas pewna dziewczyna, która miała ducha wieszczego, a która przez swoje wróżby przynosiła wielki*

*zysk panom swoim. Ta, idąc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego i zwiastują wam drogę zbawienia. A to czyniła przez wiele dni. Wreszcie Paweł znękanym, zwrócił się do ducha i rzekł: **Rozkazuję ci w imieniu Jezusa Chrystusa, żebyś z niej wyszedł. I w tej chwili wyszedł***" (Dzieje Ap. 16:16-18BW).

Ale znaleźli się ludzie, którym podobala się ewangelia, a jeszcze bardziej cuda i znaki, nawet byli gotowi je kupić. „*A gdy Szymon spostrzegł, że Duch bywa udzielany przez wkładanie rąk apostołów, przyniósł im pieniądze i powiedział: Dajcie i mnie tę moc, aby ten, na kogo ręce włożę, otrzymał Ducha Świętego*" (Dzieje Ap. 8:18,19).

Za chęć kupienia darów Ducha Szymon ledwo uszedł z życiem. „*A Piotr rzekł do niego: Niech zginą wraz z tobą pieniądze twoje, żeś mniemał, iż za pieniądze można nabyć dar Boży. Przeto odwróć się od tej nieprawości swojej i proś Pana, czy nie mógłby ci być odpuszczony zamysł serca twego; widzę bowiem, żeś pogrążony w gorzkiej żółci i w więzach nieprawości*" (Dzieje Ap. 8:20-23BW).

Jak widzisz są cuda Boże i cuda diabelskie. A zatem uczniowie Jezusa Chrystusa zostali wyposażeni w moc z wysokości, aby przeciwstawić się wszelkiemu złu i pilnować nauki.

Okłamał bym cię gdybym powiedział, że tylko świadkowie odrzucili dary Ducha Świętego, ale w takim stopniu jak organizacja nie znam.

Drugie owce

Piszesz tak o małej trzódce: „Otóż Ojcem małej trzódki jest Ojciec Jezusa, a co to oznacza? Nie mniej nie więcej tylko to, że Jezus uznaje członków małej trzódki za swoich BRACI”.

W żadnym przekładzie nie znalazłem słowa w tym wersecie, że mała trzódka to bracia Jezusa. Wobec tego kim dla Pana Jezusa jest wielka rzesza?

Historia drugich owiec

Pewnie czytałeś, że Russell wysłał *wielką rzeszę* do nieba i słusznie:

„Ci, którzy kochają obecny świat, ale Pana zupełnie nie opuścili i przymierzem nie **pogardzili, są ciężko doświadczeni** i oczyszczani przez ogień utrapień. Apostoł określił to jako oddanie ich szatanowi w celu zniszczenia ciała, aby duch (nowo spłodzona natura) mógł być zachowany na dzień Pana Jezusa (1Kor. 5:5). Jeśli we właściwym usposobieniu przyjmą te karania, we właściwym czasie zostaną przyjęci na poziomie duchowym. **Będa mieli wieczne duchowe życie, takie jak mają aniołowie**, lecz stracą nagrodę nieśmiertelności. Będą służyli Bogu w Jego świątyni, stojąc przed tronem z palmami w rękach (Obj. 7 : -17).⁷”

Co prawda nie zgadzam się z jego komentarzem, ale co do zasady miejsce drugich owiec jest w niebie. Dłuższy czas Rutherford popierał Russella we kwestii drugich owiec, ale liczba członków zwolenników tej drogi wzrastała trzeba było znaleźć im nowe miejsce.

Jak i kiedy zaświeciło nowe światło i spuszczone drugie owce na ziemię? Działo się to w 1935 roku na kongresie:

„W drugim dniu kongresu brat Rutherford wygłosił po południu przemówienie, którego tematem **był „lud wielki”** (...) W swych wywodach wyjaśnił, że ten lud wielki składa się z nowożytnych Jonadabów i że muszą oni być tak samo wierni Jehowie, jak pomazańcy. Słuchacze byli zachwyceni! Na prośbę mówcy Jonadabowie powstali. Mildred Cobb, która została ochrzczona latem 1908 roku, opowiada: „Najpierw zapanowała cisza, a potem rozległy się okrzyki radości oraz głośna i długa owacja.”⁸

Strażnica przekonuje, że *drugie owce* nie chcą iść do nieba, ale dlaczego? Ponieważ Rutherford skazał ich na wieczne życie na ziemi.

To nie był ich wolny wybór, ponieważ w organizacji można tylko posłusznie słuchać, a nie dyskutować z niewolnikiem:

„Czy ci, co zaliczają siebie do "wielkiej rzeszy", która się teraz kształtuje, oczekuje na pójście do nieba i zostanie stworzeniami duchowymi na wzór aniołów? Czy w ogóle chcą iść do nieba? Jeżeli ich zapytasz, czytelniku usłyszysz odpowiedź negatywną, ponieważ **nie uważają siebie za zrodzonych z ducha Bożego**, co jest warunkiem żywienia takiej niebiańskiej nadziei.”⁹

Czyżby „niewolnik nowym pośrednikiem?”

„Tworząca się dzisiaj „wielka rzesza” tak zwanych „drugich owiec nie

⁷ Boski Plan Wieków-Tom I, s.226

⁸ Świadkowie Jehowy Głosiciele Królestwa Bożego s 84

⁹ Strażnica CII/5 s. 2 p. 4 Rok 1981 podkreślenie SN).

jest objęta nowym przymierzem. Jednakże dzięki temu, że towarzyszymy „małej trzódce” podlegających jeszcze owemu przymierzem „wielka rzesza”, korzysta z dobrodziejstw, jakie płyną z nowego przymierza”.¹⁰

„**Wielka rzesza** nie dozna przemiany swej natury z ludzkiej w duchową i dlatego nie potrzebuje usprawiedliwienia przez wiarę, ani przypisania jej sprawiedliwości, czego dostępuje 144000 „wybranych”. **Nie będzie też potrzebować przypisania ludzkiej doskonałości przez wiarę w krew Chrystusa**, będzie natomiast potrzebować rzeczywistej doskonałości w ciele przez dodającą otuchy, oczyszczającą pomoc mejsjańskiego Królestwa Bożego - i tego dostąpi podczas tysiącletniego królowania Chrystusa”.¹¹

Apostoł Jan miał zgoda inne zdanie na ten temat pisząc: „*Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu*” (1 Jan 1:7BW).

Apostoł Jan nic nie pisał, że kto będzie słuchał i wielbił apostołów będzie oczyszczony z wszelkich grzechów, a innej drogi prócz *oczyszczenia przez krew Jezusa* nie ma.

Z nauk „niewolnika Strażnicy” wynika, że wszystkie przywileje do życia w niebie włącznie należą do niego. Natomiast chodzenie od domu do domu i po ulicach, rozpowszechnianie starego i nowego światła,

oraz wspieranie finansowe wszystkich dóbr Towarzystwa Strażnica należy do głosiciela. Nie zbyt ciekawa to oferta. Ale idźmy dalej czego jeszcze nie może druga owca:

Twój *niewolnik* napisał, że głosi inną ewangelię, nie wiem czy wiedziałeś o tym:

Pozwólmymy szczerym osobom porównać działalność głoszenia ewangelii o Królestwie, którą od stuleci prowadziły systemy religijne chrześcijaństwa, z pracą podjętą przez Świadków Jehowy po zakończeniu pierwszej wojny światowej w 1918 roku. **Nie jest to jedna i ta sama ewangelia.** Świadkowie Jehowy rzeczywiście głoszą »ewangelię«, czyli »dobrą nowinę«, gdyż mówią o niebiańskim Królestwie Boga, które zostało ustanowione po zakończeniu »czasów pogan« w roku 1914 wprowadzeniem na tron Jego Syna, Jezusa Chrystusa (Łuk. 21:24, NP).¹²

Wiedza czy wiara w Boże Słowo?

„*Poznanie nadyma, ale miłość buduje. Jeśli kto mniema, że coś poznał, jeszcze nie poznał, jak należało poznać*” (1 Kor. 8:1,2).

Jednak „niewolnik jak zawsze wie najlepiej, dlatego przywołuje głosicieli do porządku pisząc swe zalecenia:

„Każdy kto chce zrozumieć Biblię, powinien zdawać sobie sprawę, iż wielce różnorodną mądrość Boga można poznać tylko dzięki stanowionemu przez Jehowę **kanałowi łączności**, którym jest niewolnik wierny i roztropny”.¹³

¹⁰ Strażnica 2/1980 s 24

¹¹ *Życie wieczne w wolności synów Bożych s. 250 § 22*

¹² Strażnica 1981/24 s 7 ak. 3 (podkreślenie SN)

¹³ Strażnica 1994/19 s 8 ramka

Modlitwa to bardzo ważny w życiu chrześcijanina oręż, który buduje i umacnia wiarę. Apostoł Paweł pisał, że: „*Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus*” (1 Tym 2:5).

Ale drogi Natanie jeśli jesteś drugą owcą, to Pan Jezus nie jest twoim pośrednikiem jak pisze Strażnica:

1 Tym 2:5, odnoszących się do tych, którzy wówczas objęci byli nowym przymierzem z Chrystusem jako „pośrednikiem”. A zatem w sensie ściśle biblijnym **Jezus jest „pośrednikiem” tylko dla pomazańców.** (...)

Tworząca się dzisiaj „**wielka rzesza**” tak zwanych „**drugich owiec**” nie jest objęta nowym przymierzem. Jednakże dzięki temu, że towarzyszymy „małej trzódce” podlegających jeszcze owemu przymierzem „wielka rzesza”, korzysta z dobrodziejstw, jakie płyną z nowego przymierza”.¹⁴

Chociaż więc Jehowa wysłuchiwał modlitwy poszczególnych czcicieli, to jednak wskazówek udzielał im przez organizację.¹⁵

Po tych wszystkich prawdach niewolnika, dla ciebie Pan Jezus nie przyszedł na ziemię aby cie odkupić od grzechu i śmierci, ponieważ tymi wspaniałymi kaskami prawd biblijnych zaopiekował się twój „niewolnik”.

Jeszcze po tych przekrętach, ma odwagę pytać głosicieli:

Ludzie uciekają się do zwodzenia i kręactwa, aby ukryć to, czego się wstydzą, na przykład oszustwo. My

nie mamy czego się wstydzić gdyż nasza praca i nasze orędzia nie są szalbierstwem, lecz cechuje je sprawiedliwość i prawda. Dlatego możemy jaśnieć pełnią chwały tego światła. **Nie posługujemy się nieuczciwie Słowem Bożym**”¹⁶

Czy jeszcze chcesz abym pisał Ci o drugich owcach? Napiszę. Pan Jezus przyszedł do swoich, do owiec Izraela: „*Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela*” (Mat. 15:24BWP).

Dlatego apostołowie jako Żydzi w pierwszej kolejności głosili ewangelię Żydom, tak jak nakazał Pan: „*Na drogę pogan nie wkraczajcie i do miasta Samarytan nie wchodźcie. Ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela. A idąc, głoscie wieść: Przybliżyło się Królestwo Niebios. Chorych uzdrawiajcie, umarłych wskrzeszajcie, trędowatych oczyszczajcie, demony wyganiajcie; darmo wzięliście, darmo dawajcie*” (Mat. 10:5-8BW).

Jak widzisz ten werset nie tylko przekonuje nas, że Pan Jezus kazał i głosić i uzdrawiać z wszelkiej niemocy.

Idźcie do pogan

To nie był jakiś kaprys Pawła czy Barnaby, ale nakaz Boży jak czytamy: „*A gdy Żydzi ujrzeni thumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. Wtedy Paweł i Barnaba odpowiedzieli odważnie i rzekli: **Wam to najpierw miało być opowiadane Słowo Boże, skoro jednak je odrzucacie i uważacie się za niegodnych życia wiecznego, przeto zwracamy się do pogan. Tak bowiem***”

¹⁴ Strażnica 2/1980 s 24 podkreślenie SN

¹⁵ Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 224

¹⁶ Strażnica 1990/14 s 18 § 9.

nakazał nam Pan: Ustanowiłem cię światłością dla pogan, Abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. Paganie słysząc to, radowali się i wielbili Słowo Pańskie, a wszyscy ci, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. (52) Uczniowie zaś byli pełni radości i Ducha Świętego” (Dzieje Ap, 13:45-48,52BW).

Odpowiedź jest prosta:

— **Pierwsze owce** – to Żydzi

— **Drugie owce** - tu ludzie z pogan
„Niewolnik pyta: kto doszedłby samodzielnie do poznania zamierzeń Bożych.

„Kto z nas doszedłby samodzielnie do jasnego i prawego zrozumienia zamierzeń Jehowy? Wprost przeciwnie, potrzebowaliśmy i nadal potrzebujemy pomocy, która Jehowa miłościwie nam zapewnia przez swą widzialną organizację”.¹⁷

Odpowiedź jest prosta i jasna. Samodzielnie doszlibyśmy tam gdzie niewolnik. Ale kierując się Duchem Świętym, uniknęlibyśmy wiele przykrych doświadczeń, z których najgorsze jest to, że sami uwierzyliśmy w kłamstwo i głosiliśmy je ludziom, jako jedyną drogę zbawienia, nie wiedząc o tym.

Drogi Natanie

Ewangelia w organizacji była dla tak pokrzepiona przez komentarze strażnicy, że nic z niej nie rozumiałem, ale kiedy odrzuciłem teorie ludzkie, stała się jasna i zrozumiała.

Niewolnik z przypowieści z Mat. 24:45-51, uczynił główną doktrynę swego panowania nad ludźmi. Pan Jezus wyraźnie wskazał: Kościoło-

wi: *„Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mat. 18:20. W tym samym rozdziale ostrzegają:*

„Baczenie, abyście nie gardzili żadnym z tych małych, bo powiadam wam, że aniołowie ich w niebie ustawicznie patrzą na oblicze Ojca mego, który jest w niebie” (Mat. 18:10BW).

Serdecznie dziękuję ci za to, że chcesz mi pomoc, abym nie zginął w Armagedonie, jak mi to już wielu wyrokowało. Ale przecież to nie instytucja zbawia, ale Bóg i OSĄDZONY BĘDZIE KAŻDY Z OSOBN.

Myszę, że to nie ostatni list między nami, dlatego starałem się w tym materiale zmieścić to, co najbardziej przekonuje świadka Jehowy, a mianowicie ich własna literatura.

Jest czas łaski, czas zbawienia

o, którym pisał apostoł Paweł: *„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (Efez. 2:8-10BW).*

Zbawienie jest za darmo, Boży to dar. W organizacji choćbyś był super pionierem i założył tysiące zborów i tak nie mogą ci dać wieczności, ponieważ to oni nie są Bogiem.

Zbawienie otrzymuje się bez żadnych warunków wstępnych, ponieważ to Bóg wie co jest w naszych sercach.

Dopiero nowo narodzenie o którym rozmawiał Pan Jezus z Nikodem czyni ludzi synami królestwa: *„Za-*

¹⁷ Zjednoczeni w oddawaniu czci jednemu prawdziwemu Bogu s. 23-24 § 8

prawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić. Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha” (Jan 3:5-8BW).

Pewnie głosząc od domu do domu, przekonujesz ludzi, że mogą wejść do królestwa Bożego. Ale czym jest to Królestwo Boże do organizacji, a czym dla Boga?

Pewnie dobrze znasz słowa apostoła Pawła: „A powiadam, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone” (1 Kor. 15:50). Jeśli ciało i krew nie mogą odziedziczyć królestwa Bożego, to drugie owce nie mają żadnych szans sadzić warzyw.

— *Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą królestwo Boże przychodzące w mocy (Mar. 9:1).*

— *Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie (Łuk 17:20).*

— *A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże (Łuk 11:20).*

— *A od czasu Jana Chrzciciela, aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu (Mat 11:12).*

— *Oto, bowiem królestwo Boże pośród was jest (Łuk 17:21).*

Pan Jezus powiedział, że niektórzy *nie zaznają śmierci, aż ujrzą Królestwo Boże*. Od tej wypowiedzi minęło prawie dwa tysiące lat, apostołowie pomierali, a co z tą zapo-

wiedzią? Czy słowa te pozostały niespełnione? Ależ nie: „A **po sześciu dniach** wziął Jezus z sobą Piotra i Jakuba, i Jana i wyprowadził ich tylko samych na wysoką górę, na osobność, i **przemienił** się przed nimi (Mar. 9:2-8). Pan Jezus podczas przemienienia pokazał im Królestwo Boże.

Czas przyszedł:

— *Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie (Mat 6:10).*

— *Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości (Mat 13:41).*

Skąd aniołowie zbiorą wszelkie zło? Oczywiście z Jego Królestwa, które jest na ziemi. *Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości (Mat 13:41).*

Czy Królestwo Boże rozpoczęło się w 1914 roku?

Słowa Jezusa temu przeczą: *Jeżeli ja palcem Bożym wypędzam demony, zaiste przyszło już do was Królestwo Boże (Łuk. 11:20)*. Zauważ, że Jezus powiedział im, że Królestwo do nich już przyszło.

Zatem niemożliwe jest, aby miało to się dopiero stać w 1914 roku. Zwolennicy Russela do 1922r. głosili, że:

królowanie Jezusa Chrystusa w niebie rozpoczęło się w **1878 roku**.¹⁸

Co głoszą dziś Świadkowie Jehowy? Ze wszystkich dostępnych mi

¹⁸ *Przyjdź Królestwo Twoje s.256; Nadszedł Czas s.106; Świadkowie Jehowy głosiciele... s.632*

źródeł dowiaduję się, że nie głoszą Dobrej Nowiny — lecz sąd nad światem, który bardziej kojarzy się z Armagedonem, niż z Królestwem Bożym.

Jak się rodzi sekciarstwo?

„Snują własne teorie na temat Pa-miątki śmierci Jezusa, (...). **Sekciarska propaganda to trucizna, której stanowczo należy unikać.**”¹⁹

Z tym twierdzeniem Towarzystwa Strażnicy należy się zgodzić, nie kto inny, jak autorzy tej samej książki zasieli wątpliwość milionom ludzi, przekonując ich, że dni ostatnie rozpoczęły się w 1874 roku, a po dziesiątkach lat zmienili na rok 1914.

To nie zniechęceni odstępcy, ale "wierni niewolnik" żongluje sobie dowolnie datami:

Kiedy więc w październiku **1914 roku** zaświtał poranek dnia Pańskiego, nie zabrakło na ziemi prawdziwych chrześcijan (Obj. 1;10). Wszystko wskazuje na to, że jakiejś trzy i pół roku później, w roku 1918, Jehowa w towarzystwie Jezusa jako "Anioła Przymierza" przybył na sąd do swej duchowej świątyni (...). Nastąpił czas, by Pan ostatecznie odrzucił fałszywych chrześcijan i "nad całą swą majątnością" ustanowił "niewolnika wiernego i rozumnego"²⁰

Czas ustanowienia Królestwa w mocy jest wskazany jako czternastego roku po uderzeniu miasta (Chrześcijaństwa) - czyli w trzydzieście lat po roku 1918, to jest **1931**.²¹

Skorzystaj z poniższej rady Russella:

„Poszukiwacze prawdy powinni opróżnić swe umysły z błotnistych wód tradycji i napenić je u źródła prawdy, czyli Słowa Bożego. Nie należy przywiązywać wagi do jakiegokolwiek nauki religijnej, jeśli ona nie prowadzi poszukującego prawdy do owego źródła”.²²

Choć sam Russell szukał odpowiedzi w błotnistej Piramidzie egipskiej, a jego naśladowcy nadal przekonują, że bez czytania jego dzieł nigdy nie poznamy zamierzenia Bożego:

„Dalej, nie tylko widzimy, że ludzie nie mogą zrozumieć Boskiego Planu przez studiowanie samej Biblii, ale obserwujemy również fakty, iż ktoś odkłada Wykłady Pisma Świętego nawet po korzystaniu z nich, zapoznaniu się z nimi, po czytaniu ich przez dziesięć lat, jeśli wówczas odkłada i ignoruje je, korzystając tylko z Biblii, **to chociażby używał Biblii ze zrozumieniem przez dziesięć lat pograży się w ciemnościach.** Z drugiej strony, jeśli ktoś czytałby tylko Wykłady Pisma Świętego z cytacjami biblijnymi, a nie przeczytałby ani jednej strony Biblii jako takiej, wówczas po dwóch latach byłby w świetle prawdy, ponieważ miałby światło Pisma Świętego.”²³

Jak widzisz dotknąłem tylko czubek góry lodowej tej nauki. Nie namawiam cię idź za mną, ale wejdź na drogę zbawienia, a zajaśnieje ci Chrystus.

Pozdrawiam Darek

¹⁹ *Wspaniały Finał Objawienia bliski s. 45§ 15,16*

²⁰ *Wspaniały finał... s. 31 § 17 (pokreślenie autora)*

²¹ *Dokonana Tajemnica s. 664 wyd. 1923(pokreślenie autora)*

²² *Boski Plan Wieków wyd. 1986 s 22.*

²³ *Teraźniejsza Prawda, Listopad 1985, s 175*

